



ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja
czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 40
Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor
Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXII — № 19

Czwartek 19 Stycznia 1939

Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpaltę (na stronicy 6 szpalt) w tekście gr. 50. Zwykłe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Sytuacja na frontach hiszpańskich Zacięte walki w Katalonii

Komunikat urzędowy armii republikańskiej podaje, że wojska rządowe stawiają zacięty opór silnym natarciom nieprzyjacielskim na odcinkach Penadella, Yanta, Coloma, Deguerald i Tarragony.

W Estramadurze przeciwnarciarza faszystów na pozycje pod Puente Castuera i Grania de Torrehermosa, zostały odparte. Oddziały rządowe posunęły nieco naprzód swe linie na południe od Monterrubio de la Serena.

Komunikat urzędowy sztabu gen. Franco zaprzecza doniesieniom Rządu barcelońskiego o zwycięstwach wojsk rządowych na wszystkich frontach, poza katalońskim.

W Katalonii grupa gen. Yague przeprowadziła się przez rzekę Gaya i zdobyła, po pokonaniu oporu nie

przyjaciela, 6 wsi, m. in. Altaflula, na głównej szosie, wiodącej z Tarragony do Barcelony, 13 km. na wschód od Tarragony, oraz wieś Vespella o 6 km. dalej na północ.

Samoloty gen. Franco bombardowały obiekty wojskowe w Barcelonie oraz wspomagały działania wojskowe w Katalonii.

EWAKUACJA OBYWATELI AMERYKAŃSKICH Z BARCELONY.

Sekretarz stanu Ameryki, Hull, zapytany o plan ewakuacji obywateli amerykańskich, zamieszkających w Barcelonie, oświadczył, iż sprawą tą zajmą się władze miejscowe.

Nad brzegami Żółtej Rzeki

Odwrót Japończyków na froncie centralnym

SUKCESY WOJSK CHIŃSKICH W SZANSI

Na froncie Szansi zanotowano nowe sukcesy armii chińskiej, której udało się wyprzeć wojska japońskie, zajmujące umocnione pozycje wzdłuż wschodniego brzegu rzeki Żółtej. Napór Chińczyków był tak energiczny, że powstało niebezpieczeństwo odcięcia cofającym się Japończykom drogi od-

wrotu. Według relacji chińskiej należy się liczyć w krótkim czasie z całkowitym wyparciem Japończyków z rejonu rzeki Żółtej. W pobliżu Hotsin doszło do większych potyczek, w których Japończycy ponieść mieli klęskę. Ożywioną działalność bojową sygnalizują także z rejonu na północ od Lin-Feng.

NAPADY PARTYZANTÓW W PROWINCJI SZANTUNG

Prasa chińska donosi, że dwutysięczny oddział japoński, który znajdował się pod Szantsian (prowincja Szantung), został zniemka napadnięty przez partyzantów chińskich i kompletnie rozgromiony. W walce padło 500 Japończyków zabitych, w tej liczbie wielu oficerów. Chińczycy zdobyli 1.000 karabinów, 30 kulomiotów, 200 koni, 20.000 naboju itd.

JAPONCZYCY BUDUJĄ POZYCJE POD KANTONEM

Japończycy skoncentrowali w okolicy Kantonu ponad 20.000 żołnierzy, którzy jednak nie prowadzą natarcia, lecz są zajęci budową pozycji obronnych.

Inna grupa japońska skoncentrowana jest pod Dungan, na południowy wschód od Kantonu. Jest to kierunek, który dowództwo japońskie uważa za najniebezpieczniejszy.

ZDRAJCA UCIEKŁ Z CHIN

Według wiadomości ze źródeł chińskich, usunięty z Kuomintangu za zdradę znany polityk chiński, Wang-Czing-Wej, wyjechał już w dniu 14 b. m. do Europy. Wyjazd jego nastąpić miał z Mai-phong, który jest portem stolicy Tonkinu, Hanoi.

Ostra walka we Francji o pomoc dla Barcelony i otwarcie granicy pirenejskiej

Zwycięstwo gen. Franco pogorszy sytuację Francji

Prasa francuska zamieszcza na naczelnych miejscach dyskusję w sprawie hiszpańskiej, jaka się odbyła w Izbie Deputowanych pomiędzy b. premierem Flandinem a przywódcą socjalistów Blumem. Oczywiście, że prasa prawicowa, wbrew interesom Francji, popiera stanowisko Flandina i wypowiada się za zachowaniem neutralności przez Francję.

Przeciwko b. premierowi Flandinowi zwracają się ostro hr. de Ke-

relis w „Epoque”, oraz socjalistyczny „Populaire” i komunistyczna „Humanité”. Te dwa ostatnie

dzienniki zapowiadają wielką manifestację w Paryżu na rzecz otwarcia granicy pirenejskiej oraz do-

starczenia do republikańskiej Hiszpanii czołgów, samolotów i amunicji. W czasie manifestacji przemawiać będą b. premier Blum oraz Jouhaux.

FRANCJA NIE OTWORZY GRANICY PIRENEJSKIEJ?

Angielska prasa jest zdania, że pomimo silnego nacisku lewicy, rząd francuski nie otworzy granicy pirenejskiej.

175.000 Żydów wyemigrowało z Niemiec

Wedle oficjalnego komunikatu niemieckiego, liczba Żydów, którzy emigrowali z Niemiec od roku 1933, wynosi 175.000. Wartość kosztowności i pieniędzy, które zabrali ze sobą, obliczana jest na 350 milionów marek.

Inspekcja baz angielskich na M. Śródziemnym i Bliskim Wschodzie

Szef imperialnego sztabu generalnego Wielkiej Brytanii, lord gen. Gort, opuszcza dn. 26 stycznia Londyn, udając się w kilkutygodniową podróż inspekcyjną po Bliskim Wschodzie. Podróż ta obejmie m. in. Palestynę i Egipt. Mimo lakonicznego komunikatu ministerium wojny, znaczenie tej inspekcji jest pierwszorzędne. Już choćby tylko sytuacja na Morzu Śródziemnym jest dostatecznie

krytyczna, aby zwrócić na nią baczną uwagę nie tylko z morskiego, ale i wojskowego punktu widzenia. Gen. Gort, aczkolwiek zostało to pominięte w oficjalnym komunikacie, zatrzymać się ma również w Gibraltarze, gdzie będzie, aby zbadać wyniki manewrów floty brytyjskiej. Generał przypuszczalnie odwiedzi również i Malte.

De Valera przyrzeka pomoc w wykryciu terrorystów Na tropie sprawców zamachów bombowych w Anglii

Scotland Yard prowadzi obecnie w całej Anglii śledztwo w sprawie zamachów bombowych w różnych miastach angielskich.

Policja przeprowadza obecnie śledztwo w dzielnicach, zamieszkałych przez Irlandczyków w Londynie i Liverpoolu, w poszukiwaniu czterech przewodców terrorystycznej I.R.A. (Irlandzkiej Armii Republikańskiej), którzy podejrzani są o zorganizowanie zamachów. Wszystkie porty, z których odchodzą statki do Irlandii, są strzeżone, aby uniemożliwić sprawcom zamachu opuszczenie Anglii.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że ta akcja terrory-

styczna jest starannie zorganizowana i jest wynikiem propagandy zagranicznej.

W irlandzkich kołach rządowych sytuacja obecna śledzona jest z wielkim zaniepokojeniem. Po posiedzeniu Rządu irlandzkiego, odbytym w Dublinie pod przewodnictwem premiera de Valery, oświadczonego przedstawicielem prasy, że Rząd irlandzki z największą troską przyjął do wiadomości informacje o zamachach bombowych. Policja irlandzka współpracuje z policją angielską i roztoczyła surową kontrolę nad wszystkimi portami.

Narazie robią to jeszcze bardzo niezdarnie ale z czasem to się nauczą...



Zgodnie z zarządzeniem rumuńskiego „Ozonu”, który się tam nazywa „Front Odrodzenia Narodowego”, wszyscy urzędnicy, zaczynając od ministrów a kończąc na woźnych zostali umundurowani, poza tym wprowadzono ukłon faszystowski, jako obowiązujący znowu wszystkich od ministrów począwszy. Na naszym zdjęciu Rząd rumuński wita króla po raz pierwszy ukłonem faszystowskim. Jak widać panowie ministrowie rumuńscy robią to jeszcze bardzo niezdarnie, ale z czasem to się nauczą...

Spis ludności w ZSSR

Ubiegłej nocy rozpoczął się na całym terytorium Z. S. R. F. od dawna zapowiadany powszechny spis ludności. Komisje spisowe zaistniały również w 688 pociągach, biegnących na rozmaitych liniach kolejowych Z. S. R. F.

Pierwszym obywatelem sowieckim, którego wciągnięto do spisu był pasażer sowieckiego pociągu po-

spiesznego Moskwa — Mińsk — Michal Wasiljew. W celach propagandowych złożył on odpowiedź na 16 pytań kwestionariusza spisowego przed mikrofonem.

Spisu mieszkańców Kremla dokonała specjalna komisja, składająca się z członków centralnego komitetu partii komunistycznej.

„Książeczki Pracy” w ZSSR

W Moskwie ogłoszony został nowy dekret rady komisarzy ludowych, nakazujący, aby do dnia 25 stycznia r. b. wszyscy pracujący

w ZSSR posiadali „książeczki pracy”, dzięki którym, jak wiadomo, pracujący związany jest z miejscem swego zatrudnienia. (ATE).

Premier Węgier Imredy jest Niemcem

Niemieckie koła polityczne podkreślają, że dokumenty które premier Imredy przedstawił parlamentowi węgierskiemu celem zaprzeczenia pogłoskom o swym rzekomo żydowskim pochodzeniu, stwierdzają, że jest on pochodzenia niemieckiego. Premier węgier-

ski pochodzi z niemieckiej rodziny chłopskiej Baska. Pradziadek premier Imredy przedstawił parlamentowi węgierskiemu celem zaprzeczenia pogłoskom o swym rzekomo żydowskim pochodzeniu, stwierdzają, że jest on pochodzenia niemieckiego. Premier węgier-

Szyb naftowy płonął przez całą noc

We wtorek wieczorem nastąpiło zapalenie się gazu ziemnego, wydobywającego się przy budowie szybu naftowego „Polminu” w Hankocze koła Jasła. Pożar trwał przez całą noc, gdyż z powodu znacznej głębokości szybu, dochodzącej do 1300 m., zagaszenie płonącego gazu ziemnego natrafiało

na duże trudności. W godzinach rannych we środe pożar udało się dzięki umiejętnej akcji kierownictwa szybu, ugasić. Sam szyb nie uległ większemu uszkodzeniu. Należy podkreślić, że koszty budowy szybu wyniosły do chwili obecnej ponad 300 tys. zł.

Rumuńska oferta

pod adresem „Trzeciej” Rzeszy

Polityczne koła rumuńskie zwracają uwagę, że w niedzielnym przemówieniu ministra spraw zagran. Rumunii Gafencu ustęp poświęcony sprawie współpracy dunańskiej między Niemcami a Rumunią, uważany jest za dowód dążenia Rumunii do naprawienia jej stosun-

ków z „Trzecią” Rzeszą. Wrażenie to umacnia fakt, że ten właśnie fragment przemówienia ministra jest obecnie tematem artykułów całej prasy bukareszteńskiej, która wyraża nadzieję, że Rzesza niemiecka skorzysta z uczynionego przez Rumunię zaproszenia.

Ludność masowo ucieka z terenów zajętych przez gen. Franco

Mobilizacja w Katalonii

Władze hiszpańskie zarządziły w Katalonii mobilizację mężczyzn zdolnych do noszenia broni w wieku od lat 18 do 41, poza tym mężczyźni w wieku lat 42 i 43 są obowiązkowo stawiani się przed władzami wojskowymi w dniu 30 i 31 stycznia r. b., a mężczyźni w wieku lat 44 i 45 będą pociągani do prac przy fortyfikacjach. Starsze roczniki w wieku od 46—50 lat będą podlegały również zarządzeniom władz wojskowych.

Do Barcelony napływają tysiące uchodźców z terenów objętych działaniami wojennymi. Napływ uchodźców stwarza poważne zagrożenie aprowizacyjne.

MINISTERIUM OBRONY HISZPANII O SYTUACJI

Ministerium obrony Hiszpanii ogłosiło w nocy z poniedziałku na wtorek komunikat, stwierdzający, że gwałtowne ataki wojsk nieprzyjacielskich, wspierane przez czołgi, artylerię i lotnictwo, trwały przez cały poniedziałek. W okolicy Santa Colomba de Queralt oraz Cervery, toczyły się gwałtowne walki.

Na froncie Estramadury wojska republikańskie odparły dwa ataki nieprzyjacielskie. W nocy z niedzieli na poniedziałek oddziały republikańskie zdobyły przełęcz Caldera na zachód od Monterrubio de la Serena.

Na granicy Rusi i Węgier Nowy incydent

W pobliżu karpatorskiej miejscowości granicznej Bervinkos doszło we wtorek do incydentu, w wyniku którego dwóch strażników granicznych czeskich zostało rannych. (ATE).

Podejrzane kutry rybackie

Jak donoszą z Berlina, w ramach gospodarczego planu 4-letniego przewidziano również rozbudowę niemieckiej floty rybackiej. Rzeczą najbardziej zastanawiającą jest, że nowe kutry i łodzie rybackie, wielkości, szybkości oraz zasięgiem swoim przekraczają normalny typ statków rybackich.

Jak zaznaczają tujejsi rzeczoznawcy, Niemcy pod osłoną floty rybackiej przygotowują pomocniczą flotę wojenną. Nowoczesne niemieckie kutry rybackie mogą

Podziękowanie Prezydenta R.P.

Z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarii cywilnej dziękuje niniejszym wszystkim instytucjom, zrzeszeniom i osobom, które złożyły względnie nadesłały P. Prezydentowi R. P. życzenia z okazji Nowego Roku 1939. (PAT).

75 lat pracy w jednym zakładzie

W państwowej fabryce tytoniu w Grenadzie obchodzili jeden z robotników stułecie swoich urodzin, a równocześnie 75-lecie pracy w tejże fabryce.

Pierwszy wypadek czynnej interwencji angielskiego okrętu wojennego na wodach Dalekiego Wschodu

Na angielskich wodach terytorialnych pod Hong-Kongiem doszło we wtorek do incydentu angielsko-japońskiego. Według informacji ze strony angielskiej, jeden z kontrtorpedowców japońskich usiłował zatrzeć chińską dżonkę rybacką. Zamiar ten został udaremniony przez kontrtorpedowca angielskiego, który umożliwił dżonkę opuścić nie portu Hong-Kong. Jest to pierwszy wypadek czynnej interwencji angielskiego okrętu wojennego na Dalekim Wschodzie w różniczkach incydentach japońsko-chińskich.

Na froncie Andaluzji oddziały republikańskie przypuściły szereg gwałtownych ataków na odcinku Grawady. Linie nieprzyjacielskie zostały przerwane w 2-ch punktach.

"NARODOWA" ARMIA SKŁADA SIĘ Z WŁOCHÓW I MAROKANCYKÓW

Specjalni korespondenci pism rzymskich donoszą z frontu katalońskiego, że legionści włoscy zaatakowali ważny strategicznie odcinek Igualda, stanowiący ostatnią zapórę naturalną przed Barceloną w postaci masywu górskiego — Montserrat. Na wybrzeżu korpus nawarski i marokański posuwają się na Vendrell. Korespondenci włoscy podkreślają, że Rząd barceloński pośpiesznie organizuje obronę na całym terytorium Katalonii.

Burzliwa debata we francuskiej Izbie Deputowanych

Francja Musi Pomóc Hiszpanii

Należy wreszcie skończyć z oszukańczą komedią „nieinterwencji”

W drugim dniu debaty nad polityką zagraniczną Francji dominowały wyraźnie dwa zagadnienia: pierwsze natury ogólnej — sprawa dalszej orientacji polityki francuskiej, zwłaszcza STOSUNEK FRANCJI DO EUROPY ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ

oraz drugie zagadnienie, bardziej aktualne — kwestia USTOSUNKOWANIA SIĘ FRANCJI DO SPRAWY HISZPAŃSKIEJ

Pierwszy mówca dep. Margaine, reprezentujący lewicę partii radykalnej, skonstatował, iż wynik ostatniego roku w dziedzinie polityki zagranicznej BYŁ DLA FRANCJI NIEZWYKLE UJEMNY.

We wrześniu 1938 r. — oświadczył mówca — kierowaliśmy się jedynie strachem przed wojną. Tym też można wytłumaczyć sobie fakt, STAŁE WZRASTAJĄCYCH ŻĄDAŃ NIEMIECKICH. Niestety jednak uprzednio w sprawie hiszpańskiej Francja zajęła stanowisko, które również można wytłumaczyć jedynie STRACHEM PRZED WOJNĄ.

Mówca domaga się polityki sta nowczej, a przede wszystkim UNIEZALEŻNIENIA POLITYKI FRANCUSKIEJ

od polityki angielskiej. Wskutek własnych błędów — stwierdza mówca — Francja znajduje się obecnie na uboczu i to właśnie doprowadziło do Monachium. Następnym mówcą p. Plichon (republikanin niezależny) zajmował

się przede wszystkim sprawami NACJONALIZMU FLAMANDZKIEGO W BELGII, przestrzegając, że z tej strony mogą grozić Francji poważne niebezpieczeństwa.

Trzeci z kolei mówca, deputowany Dochreux (Unia republikańska) oświadczył, że w sprawie hiszpańskiej Francja musi ustalić swą politykę, radząc nawiązać rokowania z gen. Franco. Spotkało się to z ostrym sprzeciwem lewicowców.

Bezczelne groźby pod adresem Francji

TYLKO FASZYSTOM wolno interweniować w Hiszpanii

W berlińskich kołach politycznych panuje zupełna zgodność poglądów z Włochami co do stanowczego przeciwstawienia się przez włoskie czynniki odciążalne próbom pewnych kół francuskich spowodowania rządu francuskiego do przyłączenia do pomocy Hiszpanii Republiki. W Berlinie wyrażany jest pogląd, że tego rodzaju interwencja francuska byłaby poważnym zakłóceniem pokoju. (Oczywiście interwencja Mussoliniego nie jest zakłóceniem pokoju). Oświadczenie Mussoliniego, że z chwilą ponownej interwencji rządów przychylnych Hiszpanii republikańskiej Włochy zastrzegają sobie pełną swobodę działania — spotkało się w Berlinie z dużym uznaniem i uważane jest za samo przez się zrozumiałe. (PAT).

Liga Narodów nie zajmie się sprawą Gdańską

Chiny żądają od świata pomocy przed najazdem japońskim

Wtorkowe posiedzenie rady Ligi Narodów w Genewie poświęcone było w głównej mierze sprawie APELU RZĄDU CHIŃSKIEGO.

Dłuższe przemówienie wygłosił przedstawiciel Chin, p. Wellington Koo. W konkluzjach przemówienia domagał się on, aby rada zaleciła poszczególnym państwom wydanie szeregu zarządzeń, mających m. in. na celu BOJKOT TOWARÓW JAPOŃSKICH,

embargo na dostawy do Japonii i t. p. Poza tym rada miała by zalecić państwom UDZIELENIE CHINOM WYDATNEJ POMOCY.

Delegat chiński żądał również utworzenia komitetu koordynacyjnego, mającego się zająć uzgodnieniem ewentualnych zarządzeń.

W związku z tymi żądaniami członkowie rady Ligi Narodów mają się zebrać u sekretarza generalnego Ligi Narodów, aby się naradzić nad sytuacją.

W dalszym ciągu posiedzenia dyskutowano nad RAPORTEM KOMISJI MANDATOWEJ

W czasie dyskusji przedstawiciel

Anglii zażądał, aby komisja mandatowa zebrała się jeszcze przed najbliższą sesją rady Ligi Narodów, celem zajęcia się sprawami palestyńskimi. Żądanie delegata Anglii przyjęto do wiadomości.

SPRAWY GDAŃSKIE

We wtorek odbyło się w Genewie poufne posiedzenie komitetu trzech dla spraw gdańskich z udziałem Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Burekhardta. Jest już dziś niewątpliwe, że sprawa Gdańska nie wejdzie na porządek dzienny rady Ligi Narodów.

KOMITET RADY LIGI DLA SPRAW DEMOGRAFICZNYCH Na poufnym posiedzeniu rada Ligi Narodów powołała do życia komitet rzeczoznawców dla badania zagadnień demograficznych. Polskim członkiem komitetu mianowany został p. J. Smoleński.

Czy Roosevelt zostanie poraż 3-ti Prezydentem Ameryki?

Jakkolwiek wybory następcy prezydenta Roosevelta odbędą się dopiero w listopadzie 1940 r., w waszyngtońskich kołach politycznych omawiane już są obecnie ewentualne kandydatury na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

W ciągu ostatnich dni wysuwane są nazwiska obecnego wiceprezydenta, t. j. przewodniczącego senatu Johna N. Garnera oraz przewodniczącego komisji odbudowy życia gospodarczego Jesse H. Jonesa Chasona. Obaj kandydaci pochodzą ze stanu Texas. Narazie nie wiadomo, czy Roo-

sevelt zgodzi się postawić swą kandydaturę po raz trzeci z rzędu.

Walki ze zdrajcami narodu chińskiego

Na jednej z najruchliwszych ulic Hongkongu dwóch Chińczyków napadło i ciężko poraniło niejakiego Luma, uważanego za bliskiego współpracownika Wang Czing-Wei, usuniętego niedawno z Kuomitangu za zdradę.

Budżet Ministerium Opieki Społecznej

Podczas przerwy we wtorkowych obradach sejmowej Komisji Budżetowej posłowie zwrócili uwagę na wykreślenie, map i wydawnictw min. Opieki Społecznej. Wystawę tę urządzono w sali obok sali Komisji Budżetowej. Oprowadzał i wyjaśniał udział posłom p. minister Kościalski.

W dalszej dyskusji zabierali głos pos. Lechnicki, który żądał wydatniejszego udziału ludności wiejskiej w korzystaniu z Pomocy Zimowej.

Pos. Szymanowski również opo-

mina się o ludność wiejską, która w zbyt małym stosunku korzysta z opieki nad dzieckiem.

Pos. Pankiewicz zgłasza wniosek o pomocy dla ochotników armii polskiej w Stanach Zjednocz.

Pos. ks. Padacz żąda 1 proc. z dochodów Monopoli Spirytus, na walkę z alkoholizmem. Nasi sąsiadzi — powiada mówca — doceniają znacznie wychowanie młodzieży w trzeźwości. Hitler jest abstynentem.

Pos. Gdula: Nie wiadomo. Pos. Celewicz przemawia prze-

ciw kartelowi drożdżowemu, który zamykając fabryki, powiększa bezrobocie.

Pos. Jahoda - Zółtowski domaga się rozciągnięcia na rzemieślników obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek starości, niezdolności do pracy i śmierci.

Pos. Milewski powiada: Wbrew temu cośmy tu dzisiaj słyszeli, sprawa ubezpieczeń nie przedstawia się różowo. Zarządy komisaryczne w ubezpieczalniach sporo zawiniły, a wielokrotnie obietnice wprowadzenia samorządu nie zostały spełnione. Jest 5 minut przed dwunastą — wkrótce może być za późno. Tajemniczą poliszynela jest, że renty starcze i inwalidzkie będą — ale na papierze. Dlaczego za sada ubezpieczeń długoterminowych została utrzymana, jeżeli nie będzie można wypłacać rent starczych i inwalidzkich, wobec obniżonych składek. Chyba, że ubezpieczenia długoterminowe nie istnieją poto, żeby zabezpieczyć robotnika i pracownika na starość czy na wypadek inwalidztwa, ale dla celów kapitalizacji wewnętrznej lub dla innych celów. A do tego trzeba dodać katastrofalną gos podarkę w Z. U. S., gospodarstwo fantastyczne, za które niewiadomo kto odpowiada. Na porządku dziennym są takie kwiatki, jak kup no placu, który jest obłożony serwitutem i na którym budować nie można.

ZBĄSZYN

Pos. Somerstein: Obóz w Zbąszyniu liczy obecnie 5.000 ludzi. Informacje p. premiera, że już połowa uchodźców została z tego obozu wypuszczona, nie były ścisłe. Wyszli stamtąd zaśledwie mały ułamek znajdujących się tam ludności żydowskiej. Według sprawozdań lekarzy, stan zdrowotny w tym obozie przedstawia się nadzwyczajnie ujemnie (pos. Wagner: Lepiej niż w Niemczech). Oczywiście, że lepiej, lecz warunki i zarządzenia niemieckie nie mogą być wzorem dla państwa Polskiego. Otóż stan zdrowotny przedstawia się tam bardzo źle. Były tam wypadki błonicy i róży. (Wciemiernik Pieniążyński: Były zaledwie takie dwa przy padki). Szpital jest w Zbąszyniu przepelniony. Znaczny odsetek zgromadzonej tam ludności choruje na gruźlicę. Proszę pana ministra, aby wyznaczył specjalną komisję, która by zbadała panujące tam stosunki oraz proszę o wydatne gnowanie odpowiednich funduszy na zaspokojenie najbardziej ludzkich potrzeb dla przebywającej w obozie zbąszynskim ludności żydowskiej. Społeczeństwo żydowskie łoży na ten cel i nie uchyla się od dalszych ofiar, lecz środki te są na wyczerpaniu i pomoc publiczna, pomoc państwowa jest jak najbardziej wskazana.

Przemawiało jeszcze kilku posłów głównie w sprawie budownictwa mieszkań robotniczych, po czym przemawiał p. minister Zydram-Kościalski.

Budżet min. Op. Społ. przyjęto w drugim czytaniu bez poprawek.

Zebraczka z rodu Romanowych

Prasa rumuńska donosi, że w Barila policja ujela starą zebraczkę, która zeznała, iż jest siostrzenicą W. Ka. Włodzimierza Romanowa i nosi imię Kiry Włodzimierówny. Twierdzi ona, iż przed kilku laty uciekła z Francji w obawie przed tropiącymi ją agentami G. P. U.

Warunki płacy i pracy na polskich statkach pasażerskich

P. A. T. donosi: We wtorek przybył do Gdyni główny Inspektor Pracy, Marian Klott, który odbył kolejno konferencje ze Związkiem Armatorów Polskich i Związkiem Zawodowym Transportowców w sprawie rozporządzenia rokowań, dotyczących warunków płacy i pracy załogi hotelowej na polskich statkach pasażerskich.

Dotychczasowe rokowania między stronami rozbiły się o poważne kwestie natury formalnej, a sprawa merytorycznie przewlekła się. Podczas konferencji wtorkowej wszystkie te przeszkody zostały usunięte, a strony zgodnie zobowiązały się niezwłocznie przystąpić do układów, a tym, aby przed dniem 1 lutego bezpośrednie rokowania zostały zakończone.

Emil Ludwig o kulisach swych „Rozmów z Mussolinim” Mussolini to mały dyktator którego słowo i gwarancje nie mają żadnej wartości

W dziennikach zagranicznych ukazał się ciekawy artykuł Emila Ludwiga o kulisach jego znanej książki „ROZMOWY Z MUSSOLINIM”. Jak wiadomo, wymieniona książka wywołała duże niezadowolenie zarówno w obozie demokracji, jak i obozie włoskich rasistów dla których niektóre ówczesne oświadczenia Mussoliniego są obecnie niewygodne. Ataki z różnych stron skłoniły Ludwiga do ogłoszenia kilku szczegółów o powstaniu tej książki.

INICJATYWE DO TYCH „ROZMÓW” DAŁ MUSSOLINI.

Dla mnie — pisze Ludwig — rozmowy do których przygotowałem się przez kilka tygodni, jak do wielkiej gry szachowej, były łatwiejsze do prowadzenia niż dla Mussoliniego, gdyż on wiedział o nich tylko tyle, że mu postawię około 400 pytań. Choć prowadziłem rozmowy po włosku, aby go utrzymać w swobodnym nastroju, spisałem je w moim ojczystym języku, po niemiecku. Gdy skończyłem rozmowy, na początku kwietnia 1932, zapytał mnie Mussolini, kiedy wygotuję manuskrypt książki. Oświadczyłem, że za 14 dni będzie. On leżał na jego biurku.

Tak się stało. W manuskrypcie, chociaż się obawiałem ogromnej

ilości korektur z jego ręki, zmienił on na 213 stronicach 18 słów, t. zn. praktycznie nic. Książka została oddana wydawcy Mussoliniego Mondadoriemu do tłumaczenia.

ALE PRZEKŁAD NIE SPODOBAŁ SIĘ MUSSOLINIEMU.

Powiedział, że w niemieckim oryginale odnalazł siebie lepiej. Nakażąc przeto dokonać

POWTÓRNEGO PRZEKŁADU, który już otrzymał jego placet. Książka była szybko drukowana, jeszcze raz w arkuszach przejrzana przez Mussoliniego i przygotowana do ukazania się w czerwcu.

Kiedy już Duce pokazał arkusze książki kilku swoim zaufanym, ci byli przerażeni.

DYKTATOR POZWOLIŁ SOBIE POWIEDZIEĆ PRAWDĘ O SWYCH UCZUCIACH I MYŚLACH.

Watykan po za tym przysłał duchownego, który zwrócił Mussolinemu uwagę na skutki jawnego wypowiedzenia swej wątpliwości w Boga i wiary w fatalizm.

Mussolini ustąpił, przywołał wydawcę i oświadczył, że

KSIĄŻKA NIE MOŻE SIĘ W TEJ FORMIE UKAZAĆ.

Wydawca tłumaczył się, że 20 tysięcy egzemplarzy zostało już wydrukowanych i oprawionych. Prasa na własne życzenie Mussoliniego zapowiedziała już ukaza-

nie się książki. Jeśli teraz zabroni ukazania się książki, to przyjdzie ona do kraju w przekładach, czemu nie można zapobiec i wywoła tylko zamieszanie. Mussolini uznał że jest za późno, zwołał książkę, ale zabronił wydawcy po wyczerpaniu nakładu drukowanie tego samego tekstu. Wydał polecenie, by cała prasa podała wyjątki z książki tuż po jej ukazaniu się. Wyjątki ukazały się w całej prasie włoskiej między 28 a 30 czerwca 1932. Własny organ Mussoliniego „Il Popolo d'Italia” w Mediolanie nazwał książkę „sensacyjną, aktualną i pełną znaczenia dla całego świata”. Pismo to, podało w wyjątkach te właśnie ustępy, które były

NIEWYGODNE DLA WATYKANU.

Taka była zemsta za więzy, które mu kościół w tej sprawie usiłował nałożyć.

W całym rozwoju tej sprawy, w ciągu której

MUSSOLINI MUSIAŁ DWA RAZY USTĄPIĆ,

ujrzałem ograniczenie dyktatorskiej władzy i wyciągnąłem z tego swoje ironiczne wnioski.

W drugim wydaniu Mussolini skreślił jedynie około 5 stron we wskazanym przez przyjaciół i Watykan kierunku. Oczywiście, że wszystkie ustępy o Żydach (przychylnie oczywiście) i antyrasistów skie zostały, gdyż wówczas Włochy nie pętały się jeszcze w ogonie „Trzeciej” Rzeszy. Mimo, że zmiany w drugim wydaniu były bardzo nieznaczne w całym Włoszech o-

powiadano sobie, że nowe wydanie nie jest interesujące i szukano pierwszego.

DZIŚ PŁACI SIĘ PODOBNO OKOŁO 500 LIRÓW ZA EGZEMPLARZ OWEGO PIERWSZEGO WYDANIA.

Kiedy w 1936 r. pisałem moją książkę o Nilu, radio w Rzymie i cała prasa włoska podawały sprawozdania o moich odczytach, które wygłosiłem na temat Niebieskiego Nilu. Było to na początku wojny abisyńskiej. Propaganda włoska wykorzystywała wszystko, przeciw rządowi abisyńskiemu, co napisałem w tej sprawie, zanim doszło do wojny.

Nagle jednak zmieniło się wszystko, gdy się rozpoczął wpływ t. zw. „osi”. Gdy się dowiedziałem, że „NIL” NIE MOŻE SIĘ UKAZAĆ PO WŁOSKU,

zapytałem listownie Mussoliniego, czy rzeczywiście jestem zabronionym we Włoszech autorem, po ukazaniu się moich 11 książek w wielu wydaniach w tym kraju. Mussolini kazal mi odpowiedzieć 13 lipca 1937 r., że przeciwnie, książka moja może się ukazać

„COLLA MASSIMA AUTORIZAZIONE”,

(z najwyższą zgodą). Mój wydawca potwierdził mi. Nagle jednak, **WBREW OBIETNICZY MUSSOLINIEGO, ZABRONIONO WYDAWCY DRUKOWANIA KSIĄŻKI.**

Z obu wypadków widać, że Mussolini musiał zmienić własną decyzję.

Dziś musiał nawet uwierzyć i w „naukę” rasistowską, którą w rozmowach ze mną i przy innych okazjach

ZAWSZE TYLKO WYSZYDZAŁ.

Dziś musi nawet występować przeciw Żydom, podczas gdy w „Rozmowach”

WYPOWIADAŁ SIĘ Z PODZIEMEM O DUCHU MARKSA I LASALLEA,

a Rathenau nazwał jedną z najbystrzejszych głów europejskich. Podkreślił zasługi włoskich Żydów i chwalił ich jako „lojalnych obywateli”. A gdy go w ostatniej rozmowie zapytałem, co sądzi o rasizmie i czy uznaje, że istnieje rasa lacińska, odpowiedział żywo:

— POWIEDZIAŁEM JUŻ PANU PRZECIEŻ, ŻE NIE MA RASY! TO JEST ILUZJA DUCHA, UCZUCIE!

— Wobec tego możnaby sobie wybrać rasę? — zapytałem.

— Można — odpowiedział.

Wyznałem, że nie byłbym podjął „Rozmów” z Mussolinim, gdybym był przeczul dalszy ciąg. A jeśli on wówczas zmienił 18 słów w naszych rozmowach, to ja teraz zmieniam tylko jedno. **SĄDZIEM, ŻE JEST WSZECHMOCNY W SWOIM KRAJU. TEN PRZYMIOTNIK BYŁ BŁĘDNY.**

Nowości literackie

Węgry nie uznają pseudonimów

Jak podają z Budapesztu, węgierskie ministerium kultury przygotowuje obecnie projekt ustawy, według której węgierscy artyści nie będą mieli prawa występować za granicą pod pseudonimami lub z cudzoziemskimi brzmieniami nazwiskami, a jedynie pod własnymi, węgierskimi nazwiskami.

Na podbój biegunów

Wielkie zainteresowanie budzi na paryskim bruku ostatnia książka Roger Verceła „A l'assaut des Poles”. Przedstawione zostały w niej dzieje wszystkich wypraw biegunowych, tak do bieguna północnego jak do Antarktydy. W sześć gólności omówione zostały wyprawy Cooca, Shackletona, Scotta, Nansena, Peary'ego, Amundsen, Byrda i Charco'a. Wartości również i u nas zainteresować się przedkładem tej książki, dodając w zakończeniu historię polskich badań polarnych przeprowadzonych przez Centkiewicza, Kosibę i innych.

Pożyteczne katalogi

Celem ułatwienia pracy księgarzom sortymentowym, a zarazem dla wygody nauczycielstwa i samej młodzieży oraz dla informacji rodziców i wychowawców zostały wydane staraniem Związku Księgarzy Polskich dwa katalogi: jeden z nich obejmuje wszystkie książki, stanowiące lekturę obowiązkową dla uczniów i uczennic szkół powszechnych oraz gimnazjów, a drugi — dla liceum. Dzięki tym katalogom, które można otrzymać w każdej lepszej księgarni, rodzice mogą doskonale zorientować się, jaki materiał mają ich dzieci do przerobienia w ciągu roku szkolnego i sami pokierować lekturą domową swych dzieci w myśl programu szkolnego.

„Nagroda Południa” dla autorki „Przemięło z wiatrem”

Margaret Mitchell, autorka sensacyjnej książki „Przemięło z wiatrem” (ukazała się ona również po polsku) otrzymała przed kilku dniami, po raz pierwszy w tym roku przyznana, „Literacką Nagrodę Południa”. Nagroda ta ustanowiona została przez „Florida Library Association” ku czci Carla Bohnenbergera, zamordowanego przed dwoma laty bibliotekarza. Nagrodę tę według statutu otrzymać może jedynie pisarz amerykański pochodzący z Południa. Będzie ona przyznawana co dwa lata i wręczana na specjalnym bankiecie, zorganizowanym przez „Southeastern Library Association” w Atlanta.

Hermetyczne oki dki książki we Francji

Ostatni numer „Przeglądu Księgarskiego” podaje ciekawą nowość, jaką zauważono niedawno na rynku francuskim. Oto w handlu księgarskim ukazały się książki w nowym rodzaju oprawy. Książkę obejmuje dokładnie okładka skórzana, zamykająca się na zamek błyskawiczny. Księgarze twierdzą, że ten rodzaj oprawy przychy-

Sfałszowany list Napoleona

Do kustosa muzeum pamiątek po Napoleonie, znajdującemu się w Luwrze zgłosił się w tych dniach pewien osobnik z listem Napoleona, pisany rzekomo po bitwie pod Waterloo. Kustosz zwrócił się o opinię do „rzecz-

znawcy”, który uznał „autentyczność” listu, wobec czego oddawany wypłacono sumę kilkudziesięciu tysięcy franków. Obecnie po szczegółowym badaniu okazało się, że list jest sfałszowany.

Pierwsza drukowana książka ukazała się w Moskwie przed 375 laty

Rząd sowiecki powołał specjalny komitet, celem uczczenia 375-letniej rocznicy wydania w Moskwie pierwszej drukowanej książki. Rocznicą ta obchodzona będzie 1-go marca r. b. Pierwszą drukarnię w Moskwie, która wówczas była stolicą cesarstwa moskiewskiego założył drukarz ze Lwowa

— Iwan, syn Fiedora, który wyemigrował do Moskwy. Wydrukował on wówczas książkę religijną „Apostol”. Cztery egzemplarze tego rzadkiego wydania pierwszego druku moskiewskiego są przechowywane w muzeach moskiewskich.

Skradziono zabytkowy egzemplarz „Małego Lorda Faunteroy”

Bennet Book Studios w New Yorku podaje do wiadomości, że z wystawy skradziono egzemplarz pierwszego wydania słynnej książki „Little Lord Faunteroy”, jednego z najbardziej wzruszających utworów w literaturze angielskiej.

Książka była podniszczona, ale miała wielką wartość historyczną; posiadała bowiem liczne dopiski autora, jak również jego autograf. Wydawnictwo wyznaczyło nagrodę pieniężną za odnalezienie skradzionej pamiątki.

Sowiecka Akademia Nauk zostanie gruntownie „odnowiona”

W Akademii Nauk ZSSR, czynione są obecnie przygotowania do wyborów nowych członków akademii. Po systematycznych „czystkach” wśród uczonych sowieckich wiele katedr i instytutów naukowych pozostaje bez kierownictwa, wobec czego wyłoniła się konieczność wyborów 59 członków

rzeczywistych akademii i 100 członków korespondentów. Wybory odbędą się w końcu stycznia na nadzwyczajnym plenarnym posiedzeniu akademii nauk. Obecnie ustalane są listy kandydatów i badane są ich życiorysy oraz prawomyślność polityczna.

Hiszpański numer „Les Nouvelles Littéraires”

W chwili, gdy oczy całego cywilizowanego świata patrzą ze zgrozą na bandyckie wyczyny lotników faszystowskich w Hiszpanii, niszczących bezcenne dzieła sztuki i zabytki półwyspu Iberyjskiego, redakcja „Les Nouvelles Littéraires” postanowiła przypomnieć swym czytelnikom o tych wszystkich arcydziełach, znajdujących się po obu stronach frontu hiszpańskiego. Wydany numer hiszpański „Les Nouvelles Littéraires”, przynosi całą skarbnicę niezwykle źródłowego i ciekawego materiału, dotyczącego kultury, literatury i sztuki hiszpańskiej. Do najciekawszych artykułów należą:

Elie Lamberta, dyrektora biblioteki sztuki i archeologii przy uniwersytecie paryskim, studium nad średniowieczną architekturą hiszpańską, Pawła Guinarda, dawnego dyrektora Instytutu Francuskiego w Madrycie, studium o malarstwie hiszpańskim, Jana Baruzi, profesora Collège de France, studium o mistykach hiszpańskich, wreszcie reportaże Emila Dermentghem'a p. t. „Tańce religijne”, przynoszący wiele ciekawych szczegółów z tego tradycyjnego zwyczaju, nieznanego — poza południową Francją — innym narodom europejskim.

Sobieski z odsieczą wiedeńską Rok 1683



OBRAZ PRZEZNACZONY NA WYSTAWĘ ŚWIATOWĄ W NOWYM JORKU.

Konfederacja warszawska w r. 1573 uchwała wzajemną tolerancję wyznań religijnych



OBRAZ PRZEZNACZONY NA WYSTAWĘ ŚWIATOWĄ W NOWYM JORKU.

